Nr. 38 | Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa—Łódź
Śląsk—Częstochowa—Piotrków—Wilno 6 grudnia 1936 r. | Cena egz. 20. | Rok VIII

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·00 zł. kwartalnie 3·00 zł. — półrocznie 6·00 zł. rocznie 12·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

Polskość zwyciężyć musi!

(Z Młodzieżą cały Naród)

Kraków 1 grudnia 1936.

W imię szlachetnych ideałów, w imię wielkości Polski podjęło młode pokolenie polskie walkę o polskość swojej ojczyzny. Jest to może tragedją dzisiejszej rzeczywistości, że w Polsce trzeba walczyć o Polskę, ale cieszyć się trzeba, że jeszcze są miljony takich, którzy dotychczasowe zło chcą naprawić. Młodzież polska, która może w swej większości nie walczyła o niepodległość Polski, nie zadowoliła się tem, że odzyskaliśmy wolność i dlatego dziś walczy o ducha polskiego. W wolnej Polsce nie może być tak, aby obcym było lepiej, niż gospodarzom. A niestety tak w wielu wypadkach jest. I nikt inny tylko to młode pokolenie, które dziś narazie na terenach uczelni walczy o Nową Polskę — stwierdziło, że w ojczyźnie naszej istnieje wielki, palący problem, który należy rozwiązać: kwestja żydowska.

Walka o Polskę nie skończyła się z chwilą podpisania traktatów pokojowych; ona trwa i trwać będzie dalej, aż Polska stanie się matką Polaków. Wolność dała nam państwo niepodległe, **ale nie dała nam niepodległego, własnego ducha.** Życie Polski zalała obca myśl, do domów, wsi i miast polskich wdarł się obcy duch, który usiłuje zdemoralizować, zgangrenować ducha polskiego. Komunizm, socjalizm, masonerja, bezbożnictwo grasują dziś w Polsce bezkarnie. Sieją te „idee" żydzi, lub ich pachołkowie, chcąc osłabić Naród i przygotować grunt pod panowanie gwiazdy żydowskiej i symbolów zbrodni: młota i sierpa. Tę wizję kataklizmu, to niebezpieczeństwo dojrzała katolicka, dzielna młodzież polska. Rozpoczęła walkę o Krzyż Chrystusowy, który wniesiono do polskich uniwersytetów, choć byli tacy, co tego nie chcieli. Dojrzała straszne spustoszenie, jakie sieją w Polsce żydzi i wypowiedziała im bezwzględną, bezkompromisową walkę. Ci, którzy po ukończeniu studjów nie znajdują pracy spostrzegli, że wszystkie dziedziny życia są opanowane przez żydów częściowo, albo zupełnie. Rozegrała się w ich duszach tragedja, że w Polsce jest miejsce dla obcych, a niema go dla Polaków. Gdy nadto stwierdzono, że komunizm i walka z religją to dzieło żydowskie, młodzież polska stanęła do apelu, do walki o Polskę narodową i katolicką.

Od lat kilkunastu toczy tę walkę i nikt nie chce jej postulatów zrealizować. Represje, kary nie przekonają młodzieży o bezskuteczności jej dążeń. Młodzież walczyć będzie aż do zwycięstwa, bo walczy dla dobra swego Narodu, Państwa i Przyszłości. Jakże to boli bardzo, gdy za to, że zwalcza komunistów, bezbożników i antypaństwowców często zostaje potępiona. Cóż ta młodzież winna, że musi zwalczać żydów, skoro oni tylko są siewcami zarazy.

Nikt inny w Polsce chyba nie okazał tyle miłości dla ojczyzny, ile ta młodzież, która dziś walczy tak ciężko w Wilnie, Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Lwowie. Ale też nikt inny nie jest tak zaciekle zwalczany, jak ta młodzież. Mimo tego młode pokolenie idei swych nie wyrzeka się i będzie walczyć o nie, choćby największe ofiary przyszło złożyć. Młodzi wiedzą, że walczą o prawdziwą Polskę, o wielkie i mocarne państwo, o to, by Naród nie był głodny.

W walce tej nie powinni być sami. Wiemy, że przekonania młodych podziela wielu, ale z tem się kryją. Idee, o które wystąpiła do walki młodzież muszą przeniknąć cały Naród. Jak w Wilnie i Krakowie, gdzie z blokującymi studentami łączyło się całe społeczeństwo polskie, tak na obszarze Polski cały Naród musi stanąć z młodzieżą do solidarnej walki. Tu gdzie się ważą losy i przyszłość Narodu nie powinno być kompromisu. Walka młodzieży musi być zwycięska. Gdy ona zwycięży, to **i Naród i Polska zwycięży!** Walka o polskość to tragiczna walka, ale kiedyś będzie chlubną kartą w naszych dziejach.

Pamiętajmy o tem, że walka młodzieży to nie awantury, jak to przedstawia zawsze zakłamana prasa żydowska i żydosocjalistyczna, **ale to wielki apel do Narodu o POLSKOŚĆ POLSKI.** I tę walkę młodzież, a z nią Naród musi wygrać. **Bo albo Polska stanie się polską,** albo będzie „pawiem i papugą" obcych. W tym wypadku nie możemy wybierać; **Polska musi być taką, o jaką walczy młode pokolenie! POLSKOŚĆ MUSI ZWYCIĘŻYĆ!**

Głodnego nakarmić — nagiego przyodziać

Ci, co walczyli za Polskę...

(W rocznicę Listopadowego Powstania)

Sto sześć lat mija od chwili, kiedy armja polska porwała za broń, by zerwać kajdany, które jej przemoc nałożyła. W listopadową noc rzucono hasło: „Do broni". Stanęła bohaterska armja do walki; byli w niej napoleońscy żołnierze, był kwiat młodzieży polskiej. Rok przeszło zmagało się wojsko polskie z wrogiem. Przez chlubne zwycięstwa, przez śmierć chciało dojść do Polski Nowej. **Nie zwyciężyli**... Padli jak bohaterzy na Ojczyzny stosie. A potem przyszła twarda reakcja, Sybir i szubienice. Dlaczego nie osiągnęli celu, gdy pod bronią stanęła przeszło 100 tysięczna armja? Dlaczego świt Nowej Polski pogrążył się znowu w otchłani? Niełatwo do tego dotrzeć. **W tę noc listopadową nie porwał za broń cały Naród.** Młodzi i ci, którym wolność droższa była niż życie stanęli do apelu. Ogół drzemał; hasłem do walki nie zbudził się chłop polski, nie zbudził się cały Naród Polski.

Z czcią patrzymy na bohaterstwo powstańców, ale z bólem mówić nam trzeba o ich tragedji, tragedji żołnierzy, którzy poszli walczyć o wolność i Polskę w chwili, kiedy Naród był obojętny. Gdyby za broń chwycił każdy Polak, a nie tylko szlachcic, niepodległość byłaby zdobyta. A tak, żołnierze padli, a Naród żył w ciemności.

Na taki bój o Nową Polskę porwała się teraz młodzież. Choć wolność zdobyliśmy, **walka o Nową Polskę trwa nieprzerwanie.** Tylko, że teraz nie stoimy sami; idzie z nami ogół Narodu, idzie inteligent, chłop, robotnik. Są jeszcze tacy, którzy są bierni. Ta straszno walka, jaka się dziś na ziemiach Polski toczy nie może nie obchodzić tych, którzy się za Polaków uważają. Bierność może doprowadzić do tego, do czego doprowadziła sto lat temu.

Dlatego nie wolno nikomu drzemać. **Cały Naród Polski musi stanąć do walki, aby zdobyć niepodległość ducha.** Tragedja powstań musi być dla nas przestrogą, że walka o Polskę musi być toczona przez każdego Polaka. Tylko zbiorowy czyn da Polsce i Narodowi zwycięstwo!

Taka pieśń była hymnem powstańców:

Oto dziś dzień krwi i chwały,
oby dniem wskrzeszenia był;
w gwiazdę Polski orzeł biały
patrząc, lot swój w niebo wzbił,
a nadzieją podniecany,
woła na nas ze wszech stron:
powstań Polsko, skrusz kajdany,
dziś twój triumf, albo zgon.

Hej kto Polak na bagnety
żyj swobodo, Polsko żyj.
Takiem hasłem cnej podniety
trąbo nasza wrogom grzmij.

Wezwanie „hej kto Polak na bagnety" podjęła dziś polska Młodzież idąca z hymnem do walki. Za młodzieżą pójdzie Naród, aby zwyciężyć wroga i zbudować p o l s k ą Polskę, Nową Polskę!

Przytyk w ocenie adwokatów-Polaków

W Lublinie rozegrał się drugi akt tragedji życia polskiego, któremu na imię: PRZYTYK. Proces apelacyjny naświetlił sprawę Przytyka wyraźnie i odsłonił ważne szczegóły zajść jakie rozegrały się rok temu. Za prasą codzienną podajemy niektóre ustępy przemówień adwokatów - Polaków, którzy bronili chłopów przytyckich. W chwili, kiedy prasa żydowska stara się uniewinnić żydów, warto pokazać ich dusze i etykę w takiej formie, jak to zrobili obrońcy-Polacy.

Wacław Bajkowski:

„Szukam chrześcijanina"

Mec. Bajkowski mówił:

Proces przytycki zbliża się ku końcowi, czas więc na pewną syntezę. Przytyk, to miasteczko, w którem gdyby znalazł się Kornel Makuszyński i spotkał przyjaciela, to zapytany. Co ty tu robisz? odpowiedziałby: Szukam chrześcijanina... boć „miasteczko Przytyk zamieszkane w 90 proc. przez ludność żydowską", a trawestując żarcik, jaki się ukazał w r. b. w Krynicy, możnaby powiedzieć: jest to miasto, w którem jest kościół dla katolików, a synagoga dla kupców i rzemieślników żydowskich.

Proces przytycki jest wielki i historyczny. O Przytyku mówi się dziś nietylko w granicach Polski, ale dzięki prasie żydowskiej, nawet na drugiej półkuli świata...

Wagę procesowi nadaje jego treść i istota. Zajścia przytyckie to fragment wojny polsko - żydowskiej. To wojna z narodem żydowskim, a nietylko z ludnością żydowską w Polsce, boć ten osobliwy naród wyznaje zasadę: „Żydzi wszystkich krajów łączcie się".

Wojnę tę prowadzi Naród Polski.

Edward Rettinger:

„Wici pospolitego ruszenia rozesłane"

Adw. Edward Rettinger poruszył kwestję t. zw. „współżycia" Polaków z żydami:

W Polsce nie mogą być tylko specjalistami od handlu tylko żydzi. W naszym kraju, nasz urząd publiczny, nasze prawo, nasz kodeks karny nie może zabronić Polakom walki o lepszą przyszłość gospodarczą ludności polskiej.

Żydzi na ziemiach polskich nie mogą naszej ziemi traktować w sposób dla siebie specjalny. Kazimierz Wielki dał żydom prawo zamieszkiwania w Polsce — ale dziś my wątpimy w dobrą wolę żydów. Naród żydowski — to wieża Babel, podstawą której jest Europa wschodnia, z Polską w szczególności, a wierzchołek gubi się w szczytach drapaczy nowojorskich.

Minęły czasy idylli Polaków — żydów; dziś już nie wychodzi asymilacyjny „izraelita", bo go nikt nie chciał by czytać...

Żydzi absolutnie nie mogą twierdzić, że są w Polsce tubylcami. Dziś już wici pospolitego ruszenia są rozesłane. Trzeba, by i rząd zawezwał do tego pospolitego ruszenia, które narazie jest jeszcze konfederacją.

Chłop polski do niedawna miał jeszcze przyjaciela — Mośka, nie był antysemitą, ale życie go uczyniło antysemitą. Kram w miasteczku staje się dziś zagrodą na rynku bezrolnego chłopa polskiego, tak jak ten śp. Stanisław Wieśniak.

Chłop polski rusza powoli, ale jak ruszy, to go żadne artykuły nie wstrzymają, kramu i straganu nie odda.

Jeśli ten ruch wyzwoleńczy chłopa polskiego zaczyna się tak idealistycznie i ofiarnie — to władze publiczne winny mu w tym dopomóc.

Jeśli chodzi o zajścia przytyckie — to niewątpliwie chłopi polscy byli gotowi z kłonicami i pazurami bronić straganu, bo to już jest przeznaczenie dziejowe chłopa. Ale postrzelonych było tylko trzech Stanisławów, w tem śmiertelnie śp. Wieśniak, którzy odnieśli rany od kul rewolwerów żydowskich.

Każdy broni zasady, iż gdzie nie ma wyjścia bez bojkotu i gwałtu, to muszą one być usprawiedliwione.

Witold Niedźwiecki:

„Nastroje żydów były bojowe"

O bojowości żydów mówił mec. Witold Niedźwiecki:

Ruch, zainicjowany przez maluczkiego chłopa z pow. radomskiego, opoczyńskiego i koneckiego promieniuje na całą Polskę. Ruch ten miał już swą chlubną historję w Wielkopolsce.

Jak zgrzyt po szkle brzmią na tej sali słowa adwokata-żyda, iż Polakom nie wolno mówić: „Nie chodź do obcego-" Jak takie słowa musi rozumieć ciemny żyd przytycki!

Starzy oskarżeni żydzi są moralnymi przywódcami zuchwałych wyrostków żydowskich, którzy nie wahają się napadać na chłopów polskich.

Materjały dowodowe w sprawie świadczą, iż nastroje młodych żydów były bojowe.

Nie chodzi nam o to, by odebrać chleb żydom, ale o to, **by zapewnić chleb Polakom.** Niedługo już dane nam będzie widzieć sylwetkę chłopa polskiego nietylko jako szewca, ale i jako kupca za ladą sklepową, kolportera gazet, domokrążcę i rzemieślnika.

W zwierciadle Protokołów

2

W protokóle 8-mym:

„Musimy zapewnić sobie wszelkie środki, których mogliby użyć przeciwnicy przeciwko nam. W subtelnościach i kruczkach słownika prawnego wyszukiwać będziemy usprawiedliwienia w tych wypadkach, w których będziemy uważali decyzję naszą mogącą wydawać się nieusprawiedliwioną, lub zbyt śmiałą ująć w pozór wyższych przepisów moralnych. Rząd nasz winien otoczyć się wszelkiemi siłami publicystycznymi, prawniczymi, praktycznymi administratorami, dyplomatami, przygotowanymi przez specjalne wychowanie w naszych szkołach nadkształcących. Nasz rząd otoczony całym sztabem ekonomistów i dlatego nauki ekonomiczne stanowią główny przedmiot wykładowy dla żydów.

W protokóle 9-tym powiada Herzl:

„Ogłupiliśmy, odurzyliśmy i zdemoralizowaliśmy młodzież przy pomocy wychowania w zasadach znanych nam jako fałszywe, lecz wpajanych przez nas.

W protokóle 10-tym:

„Rządy i narody zadowalają się w polityce pozorami. Ważnem jest, by nasza polityka była świadoma tego. Przy omawianiu władzy, swobody słowa, prasy, religji, wiary, prawa zrzeszania się, równości przed prawem, nietykalności majątku, mieszkania, podatków, nie należy nigdy dotykać ich wprost i w sposób dla narodu widoczny. W konieczności poruszania ich należy oświadczać, że uznajemy zasady prawa współczesnego. Niewymienianie i przemilczanie pozostawia nam swobodę wykluczenia niespostrzeżenie różnych szczegółów.

Protokół 11-ty:

„Goje to stado baranów; my jesteśmy wobec nich wilkami; zamkną oni oczy i z tej przyczyny, że obiecamy im zwrot wszystkich odebranych swobód po zwycięzeniu wrogów pokoju i pokonaniu partyj.

(satyryczne zaś dodaje drwiąco):

„A czy warto wspominać — jak długo oczekiwać będą tego zwrotu?"

W jakimże innym celu nakazaliśmy gojom i wymyśliliśmy całą tę politykę, nie dającą możności zbadania im treści, jeżeli nie w tym, **żeby drogą okólną osiągnąć to, co drogą prostą niedosięgłe dla naszego plemienia.** W tej pozornej słabości naszej znalazła wyraz cała potęga. Niewiele pozostaje do nadbudowania na fundamencie założonym naszej organizacji masonerji tajnej, która nie jest znana, której istnienia nie podejrzewają nawet te bydlęta, goje, zneceni przez nas do szeregów armji lóż masońskich, istniejących „na pokaz" dla zamydlenia oczu gojom.

W protokóle 12-tym:

„Żadna wiadomość nie przedostanie się do społeczeństwa bez kontroli naszej. Cel ten osiągniemy przez agentury, które scentralizują ruch wydawniczy świata całego. Agentury będą wyłącznemi naszemi instytucjami. Jeżeli potrafiliśmy zawładnąć mózgami społeczeństw gojów, że patrzą na zdarzenia światowe przez kolorowe szybki, które my im zakładamy, jeżeli w żadnem państwie nie istnieją dla nas przeszkody tamujące drogę do tak zwanych przez głupotę gojów „tajemnic państwowych", to jakże będzie możliwem, gdy my zostaniemy władcami świata? — Wobec zastosowania powyższych wszystkich sposobów narzędzie myśli stanie się środkiem wychowania w ręku naszego rządu. Nasze wydawnictwa własne, mające zwrócić ruch umysłowy w kierunku przez nas obranym będą tanie i system kar wytworzy zależność literatów od nas. Gdyby jednak znaleźli się chętni do pisania przeciwko nam, nie znajdą wydaw-

Popieranie żydów to popieranie komunizmu.

Bohdan Gajewicz:

„Rewolucjoniści podpalacze świata"

W swem przemówieniu obronnem dotknął adw. Gajewicz najważniejszej sprawy:

Proces przytycki w pierwszej i obecnej, drugiej instancji przedzielony jest czterema miesiącami krwawej rewolucji hiszpańskiej. Tam, na półwyspie Pirenejskim, poczynając od jego wschodnich krańców ku zachodowi, śpiewa się ponurą, międzynarodową pieśń, która w oryginale rosyjskim zaczyna się od słów:

„My na gorie wsiem burżujam mirowaj pożar rozdujem!"

Na gorie: na zgubę, na pohybel, na nieszczęście! — I właśnie... Goriew, generał Goriew (to nie jest jego nazwisko. bo to jest żyd) wespół z ambasadorem Rosenbergiem od czterech miesięcy, tam w słonecznej Hiszpanji — usiłują rozpalić pożar światowej rewolucji.

Panowie! Czyż Prus nie miał racji — w ten sposób określając to plemię nikczemne?

Panowie Sędziowie! Chwila skupionej refleksji wystarczy- — Skazujcie! Ale kogo? — Skazujcie ich: tych wiecznych tułaczy i wiecznych rewolucjonistów tych podpalaczy świata! — A w braku rzeczywistych sprawców zabójstwa Minkowskich, ukażcie surowo moralnych, nieomal bezpośrednich sprawców tej zbrodni!

Wyrok apelacji o zajścia w Przytyku

OSKARŻONYM PODWYŻSZONO KARY.

LUBLIN (—) Sąd Apelacyjny w Lublinie wydał wyrok w sprawie o zajścia w Przytyku. Wyrok podwyższa kary niemal wszystkim oskarżonym.

Wyrokiem sądu apelacyjnego skazani zostali główni oskarżeni (w nawiasach wymiar kary Sądu Okręgowego):

Leska Szulim — 8 lat (8 lat), **Kirszenzwajg Luzer** — 6 lat (6 lat), **Fryd man Icek** — 2 lata (8 mies.), Zarychta Stanisław 2 lata (1 rok), Kasperski Wacław — półtora roku (1 rok), Pytlewski Aleksander — półtora roku (6 miesięcy), Olszewski Józef — półtora roku (10 mies.) Hoberberg Jan półtora roku (10 mies.), **Feldberg Lejzor** półtora roku (10 mies.), Bugajczyk Feliks półtora roku (8 mies.) **Łęga Lejb** półtora roku (8 mies.), Strzałkowski Józef — półtora roku (6 mies.), Kwietniewski Franciszek— półtora roku (6 mies.), Frąckiewicz Antoni — półtora roku (uniewinniony), Frąckiewicz Stanisław — półtora roku (uniewinniony), Iwański Gustaw półtora roku (uniewinniony), Wlazło Franciszek 1 rok i 3 mies.

W motywach wyroku. przewodniczący podkreślił m. in., że ponieważ żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy i nie przejawił skruchy z powodu popełnionych przestępstw, sąd nie znalazł podstawy do zastosowania najniższego wymiaru kary, wymierzonej przez pierwszą instancję, i dlatego w stosunku do szeregu oskarżonych kara została podwyższona.

Demonstracje antyżydowskie trwają

W KRAKOWIE.

Po opuszczeniu przeszło 1000 studentek i studentów, którzy okupowali Un. Jagiell. przyszło do zajść antyżydowskich na W. S. H.

Kiedy żydzi usiłowali zerwać ulotki antyżydowskie, grupa Polaków przeciw temu zaprotestowała. Na tem tle przyszło do zajść, w czasie których kilkunastu żydów zostało pobitych. Wykłady na W. S. H. zostały zawieszone.

LWÓW.

Młodzież akademicka demonstrowała idąc kilkotysięcznym pochodem przez miasto. W czasie demonstracyj pobito kilkunastu żydów, wybito szyby w kilku sklepach żydowskich, oraz w redakcji „Wieku Nowego" i „Gońca Wieczornego". Wybicie szyb w tych redakcjach stoi w związku nieprzychylnem stanowiskiem tych pism w sprawie akcji młodzieży.

WARSZAWA.

Po aresztowaniu blokujących uniwersytet, przychodzi na mieście do demonstracyj antyżydowskich. Żydzi i komuno-żydzi prowokują zajścia. Zajścia antyżydowskie wybuchły na kilku uczelniach wyższych w Warszawie. M. in. zdemolowano lokal Wzajemnej Pomocy Żydów w szkole Wawelberga.

POZNAŃ

Okupacja Domu Akad. doprowadziła do uznania słuszności stanowiska młodzieży domagającej się ghetta dla żydów. Dziekan wydz. prawa prof. dr. Winiarski oświadczył do młodzieży: „nikt wam nie może nakazać siedzieć razem z żydami. Polacy mają prawo żądać odseparowania żydów". Senat U. P. oświadczył, że przychyla się do postulatów młodzieży.

WILNO.

Po znanych zajściach w Wilnie żydzi urządzili strajk na znak protestu przeciw ghetcie. Wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte, dzienniki żydowskie nie ukazały się.

Młodzież postanowiła dalej walczyć o swe prawa.

Wyrzucił 1000 robotników na bruk!

ŻYD DZIERŻAWCA FIRMY PE-PE-GE WYMÓWIŁ PRACĘ POLAKOM

Dzierżawca firmy Pe-Pe-Ge w Grudziądzu żyd **Salamon Mełup** wypowiedział wszystkim robotnikom i pracownikom umysłowym pracę od 1 grudnia br. W ten sposób pozbawił pracy 1000 robotników polskich.

Oto do czego doprowadziło opanowanie przemysłu polskiego przez żydów. Wypadek ten nie jest odosobniony, skoro przypomnimy podobne wypadki w Łodzi, Bielsku i innych miastach polskich.

A panowie socjaliści będą dalej żydów bronić, chyba za to, że wyrzucają polskich robotników na bruk!

Ubój rytualny w 60 proc. pozostaje

POCO BYŁO WALCZYĆ — USTĘPSTWA WOBEC ŻYDÓW — KLĘSKA AKCJI WSZYSTKICH POLAKÓW — ŻYDZI ODNIEŚLI ZWYCIĘSTWO.

Walka o ubój rytualny została właściwie zakończona. Ministerstwo Rolnictwa wydało przepisy, z których jeden **przewiduje ustalenie kontyngentu uboju rytualnego na 60 proc. uboju z lat poprzednich.** Innemi słowy żydzi będą dalej bić rytualnie, tyl ko w mniejszym zakresie. Pozostawienie uboju rytualnego aż w 60 proc. gdy żydów jest w Polsce 11 proc. odrazu pozwoli zorjentować się, że walka o zniesienie tego barbarzyństwa została przegrana. Żydom — niewiadomo dlaczego — zezwolono na ubój i to w granicach zbyt wielkich. Przecież napewno 60 proc. ogólnego uboju nie zostanie wykorzystane przez żydów. Mięso rytualnie bite będzie się dalej sprzedawać Polakom. którzy będą zasilać żydowskie kasy.

Więc poco było walczyć? Czy poto, aby udowodnić, że ubój rytualny jest barbarzyństwem i że nie należy go znieść dlatego, bo odciągnie się żydom kilka miljonów złotych zarobku?

Sprawa ta ilustruje dosadnie polską rzeczywistość. Cały naród, wszystkie bez wyjątku ugrupowania polityczne domagały się zupełnego zlikwidowania uboju rytualnego. a tymczasem... żydom zezwala się na uprawianie barbarzyństwa aż w 60 proc.! Spodziewamy się, że cała ta sprawa znajdzie wyraźne echo w społeczeństwie polskiem, że zajmie się nią Związek Ochrony Zwierząt. Kampanja i ubój rytualny przechodziła różne koleje.

Pamiętamy wszyscy dobrze — pisze jeden z dzienników — jakie koleje losu przechodził wniosek p. Prystorowej. Najpierw przewidywał on całkowite zakazanie uboju rytualnego. Później na skutek różnych wpływów w trakcie rozprawy sejmowej przeprowadzono poprawkę, dopuszczającą ubój rytualny dla potrzeb ludności żydowskiej.

Wydawało się zupełnie oczywistym, że przy zastosowaniu tej poprawki, która wyraźnie mówi o uboju rytualnym tylko dla potrzeb ludności żydowskiej, procent dozwolonego uboju rytualnego będzie równy procentowi ludności żydowskiej w Polsce. Tymczasem ostatnia decyzja Ministerstwa Rolnictwa, dopuszczająca ubój rytualny w 60 proc. stwarza dla żydów wyraźnie uprzywilejowane stanowisko. Wprawdzie 60 jest tylko górną granicą i kontyngenty ubojowe mają być różne dla poszczególnych województw, a o ich wysokości mają decydować wojewodowie, można jednak już dziś spodziewać się, że ustalenie kontyngentu w wysokości ców. Przed przyjęciem do druku wydawca lub drukarz będzie musiał od władz wyjednać pozwolenie. W ten sposób zawczasu poznamy knowania i zanulujemy je ogłaszając je wcześniej wyjaśnienia na ten temat. Rząd nasz będzie właścicielem większości dzienników. Scentralizuje to wpływ prasy prywatnej i stworzy olbrzymi wpływ na umysły.

Ogół nie powinien domyślać się tego, wydawane więc przez nas dzienniki będą z pozoru krańcowo przeciwnych kierunków, co wzbudzi zaufanie do tych wydawnictw i pociągnie do nich przeciwników naszych nie domyślających się niczego. Wpadną oni w nasze sidła i będą unieszkodliwieni.

Na pierwszym planie stoją organy o charakterze urzędowym, te będą pilnowały naszych interesów. Na drugim planie półurzędówki, których zadaniem będzie nęcenie obojętnych; trzeci organ to antypody nasze i przeciwnicy nasi będą go uważali za opozycję, za zwolenników swoich i przed nami otworzą swe karty. Będą przedstawiały kierunki najrozmaitsze arystokratyczny, republikański, rewolucyjny, anarchistyczny, dopóki żyć będzie Konstytucja.

W artykule 13-tym:

„Aby odciągnąć ludzi zbyt niespokojnych od debatowania przeprowadzamy obecnie nowe zagadnienie, a mianowicie: „sprawy przemysłowe"; niech sobie szaleją na tym terenie.

Masy zgadzają się i jak po szale politycznym, którego nauczyliśmy ich aby przy jego pomocy walczyć przeciwko rządom gojów — tak to im teraz wskazujemy. W obawie, że ludzie owi mogą dojść sami do jakichś wniosków, odwracamy ich uwagę przy pomocy zabaw, uciech, namiętności. Niezadługo przy pośrednictwie pracy będziemy ogłaszać konkursy sportu wszelakiego rodzaju, które ostatecznie odwrócą umysły od kwestji w zakresie których musielibyśmy walczyć z niemi, a wtedy zaczniemy propagować znowu inne kierunki myśli przez osoby, z którymi o solidarność nie możemy być pomawiani. Będziemy zwracali umysły w kierunku wszelkich fantastycznych wymyślonych teoryj, rzekomo nowych i postępowych. Postęp jako idea fałszywa służy do zagmatwania prawdy, by nikt jej nie znał prócz nas, którzy jej strzeżemy.

Protokół 14-ty:

„W krajach, stojących na czele stworzyliśmy literaturę szaloną, brudną, wstrętliwą; będziemy popierali rozwój tej literatury, by uwypuklić kontrast programów i głosów, które zbiegną z wyżyn naszych. Nasi wychowani do kierowania gojami będą układali mowy, projekty, artykuły, przy pomocy których będziemy wpływać na umysły kierując je w stronę wybranych przez nas pojęć i nauk.

W protokóle 15-tym:

„Kiedy nareszcie zapanujemy samodzielnie przy pomocy przewrotów państwowych po ostatecznem uznaniu nieużyteczności wszystkich rządów istniejących, wówczas postaramy się, by przeciwko nam nie było spisków. W tym celu bez miłosierdzia będziemy skazywali na śmierć wszystkich, którzy z bronią w ręku sprzeciwiać się będą objęciu przez nas panowania. Lepiej jest przyspieszyć koniec tych, którzy przeszkadzają naszej sprawie, niż nas, którzy jesteśmy jej twórcami"

W protokóle 20-tym powiada Herzl: „Podatek powinien być postępowy od własności bez zbytniego obciążenia i rujnowania jako odpowiedni procent od majątku. Państwo gwarantuje pewność władania majątkiem pozostałym oraz uczciwe zyski. Kontrola nad majątkami uniemożliwi „grabieże uprawnione". Powyższa reforma społeczna musi iść z góry.

Podatek pobierany od nędzarza jest nasieniem rewolucji i szkodzi państwu tracącemu wielkie, w pogoni za za małem.

Korczak

(c. d. n.)

Wyciągnij rękę do głodnego współbrata. Złóż ofiarę na pomoc zimową dla bezrobotnych

ści 60 proc. będzie przyjęte za pewnego rodzaju regułę.

Oczywiście żydzi skorzystają w pełni z tego prawa. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że ilość żydów w całej Polsce wynosi 11 proc. ludności, to jasnym się stanie, że w dalszym ciągu duża większość handlu mięsem nie tylko dla żydów, ale i dla Polaków pozostanie w rękach „narodu wybranego".

W ten sposób zniweczone zostały wszystkie dodatnie skutki ustawy o ograniczeniu uboju rytualnego. I na tym odcinku żydzi odnieśli nowe zwycięstwo.

Wszystkie usiłowania narodu zmierzające do ograniczenia wpływów żydowskich, kończą się tak samo! Gdzie indziej rzeczy takie nie byłyby do pomyślenia.

Blokada Un. Jagiel. w Krakowie

REKTOR PRZYRZEKŁ PRZESADZENIE ŻYDÓW — MŁODZIEŻ ZWYCIĘŻA.

KRAKÓW (—) W środę ub. tygodnia młodzież akademicka U. J. wdarła się do głównego gmachu uniwersyteckiego i w liczbie ponad tysiąc osób rozpoczęła blokadę uniwersytetu. Na wiecu młodzież uchwaliła rezolucję domagającą się osobnych miejsc dla żydów, ograniczenia dostępu dla asystentów żydów. Pan Rektor Szafer oświadczył delegacji, iż przychyli się do rezolucji młodzieży.

Na wieść o blokadzie poczęły się tłumy gromadzić koło uniwersytetu, z miasta nadsyłano paczki żywnościowe. Wieczorem przeciągnęły tłumy manifestujące na cześć młodzieży akademickiej. Na bramach uniwersytetu zawieszono wielkie transparenty z napisami: „Walczymy o Polskę narodową bez żydów i komunistów", „Na Uniwersytecie Jagiell. polscy profesorowie i polscy studenci." Grupkę zebranych komunistów, którzy wieczorem przyszli śpiewać pod uniwersytet międzynarodówkę młodzież rozpędziła intonując Rotę i hymn narodowy. Blokada odbyła się poważnie i była doskonale zorganizowana.

Zajścia na Uniw. warszawskim

JAK USUNIĘTO BLOKUJĄCYCH STUDENTÓW?

WARSZAWA (—) Dla solidaryzowania się z młodzieżą wileńską, blisko tysiąc studentów uniwersytetu warszawskiego zablokowało się w głównym gmachu uniwersytetu. Wykłady zostały zawieszone. Rektor wydał polecenie opuszczenia uniwersytetu, kiedy młodzież wezwania nie usłuchała, rektor za wiedzą Min. Świętosławskiego użył policji do usuwania przemocą blokujących. Ponieważ większość prasy została za opis przebiegu zajść skonfiskowana podajemy za prasą wiadomości, które przeszły przez cenzurę:

Godz. 1,30 w nocy: oddziały policji wraz ze strażą ogniową wkroczyły do gmachu uniwersytetu. Studenci zabarykadowali się i stawiają opór. Policja wyłapuje poszczególnych studentów i wyprowadza ich na dziedziniec, gdzie wszyscy kolejno zostali wylegitymowani, a następnie odprowadzeni pod eskortą do krytych, ciężarowych samochodów.

Godz. 2 w nocy: na dziedziniec uniwersytetu od strony ul. Oboźnej wkracza oddział straży ogniowej i zaczyna zalewać strumieniami wody okna okupowanych sal. Blokujący zaczynają rzucać w policję i straż ogniową kamieniami.

Pada nowy rozkaz. Straż ogniowa schodzi już teraz na drugi plan, na pierwszy wysuwa się oddział policji w maskach i hełmach bojowych, którzy w otwarte okna zaczynają rzucać granaty łzawiące. Od wybuchu jednego z granatów zapala się podłoga i powstaje pożar.

Policja i straż przystępują do powtórnego, jeszcze bardziej gwałtownego ataku. Następuje już walka wręcz. Blokujący bronią się ławkami, drągami... Opór ich jednak słabnie i kolejno zostają wyciągani na podwórze. Stawia jeszcze opór mała garstka.

Aresztowanych zostało 250 studentów, którzy zostali stopniowo zwalniani z więzienia.

Wszystkim aresztowanym grozi usunięcie z uniwersytetu.

Zwycięstwo młodzieży polskiej w Wilnie

ŻYDZI BĘDĄ SIEDZIEĆ OSOBNO.

WILNO (—) Blokada Domu Akademickiego w Wilnie została zakończona. Młodzież głodówkę przerwała. Rektor U. S. B. wyjechał Warszawy, gdzie konferował w ministerstwie oświaty. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski przyrzekł młodzieży, że postulaty jej zostaną spełnione. Podczas blokady codziennie kilkatysięczny tłum Wilnian manifestował na cześć akademików. Wśród manifestantów widziało się i dzielną młodzież szkół średnich. W dniu zakończenia blokady akademicy udali się do katedry, gdzie Ks. Metropolita Jałbrzykowski odprawił nabożeństwo na intencję młodzieży i udzielił jej błogosławieństwa. Dzielnych akademików witało z entuzjazmem całe Wilno. Manifestacja przybrała rozmiary jakich Wilno nie widziało.

Ulicami Wilna ruszył kilkunasto tysięczny tłum młodzieży i mieszkańców Wilna, wznosząc okrzyki antyżydowskie. Kilkanaście sklepów żydowskich zostało zdemolowanych, w wielu innych wybito szyby. Liczba manifestujących wynosiła z górą 20 tysięcy ludzi.

Tak bohaterska postawa młodzieży — według zapowiedzi oficjalnych — doprowadziła do zwycięstwa. **Żydzi będą musieli zająć osobne miejsca na wykładach.** W związku z akcją młodzieży w Wilnie także i studenci innych ośrodków rozpoczęli akcję zmierzającą do wyznaczenia żydom osobnych miejsc i zniżki opłat szkolnych. W Krakowie, Warszawie i Lwowie młodzież codziennie przeprowadza przesiedlanie żydów, usuwając opornych. Uniwersytet warszawski został zamknięty.

Ruch odrodzeniowy młodzieży polskiej idzie na całą Polskę. W walce o swe prawa. o Polskę dla Polaków młodzież nie ustanie, aż jej postulaty będą spełnione. Oby ten przykład podziałał dodatnio na cały Naród Polski. Tak, jak walczy młodzież akademicka, powinien walczyć każdy Polak, a Polska będzie szczęśliwą. Nie trzeba używać gwałtów, ani tych metod, które zastosowali żydzi w Przytyku, ale celową pracą i uporem, bojkotem gospodarczym i towarzyskim dojdzie się do zwycięstwa, jak doszła młodzież Wilna.

„Ślubujemy nie kupować u żydów"

PRZYKŁAD MATEK WILEŃSKICH DLA CAŁEJ POLSKI.

WILNO (—) W czasie jednego z ostatnich dni blokady Domu Akademickiego, pod jego bramą zgromadziły się matki i ojcowie głodujących studentów. Nie pomogły prośby, aby studenci przerwali głodówkę. Łzy matek nie wzruszyły stanowczych studentów. I oto wtedy stała się rzecz nieoczekiwana: **kilkaset matek polskich złożyło ślubowanie, że nigdy u żydów kupować nie będą.** Jakże się musiały radować serca studentów, gdy kilkaset matek i parę tysięcy Wilnian składało przysięgę: **„Ślubujemy nic u żydów nie kupować".**

Oto powiew zdrowego prądu, który zaszczepił student-Polak. Oto prawdziwe skutki walki o Nową Polskę.

Oby ten głos ślubujących matek w Wilnie rozszedł się głośnem echem po Polsce całej. I Ty Matko polska pamiętaj, że niekupując u żydów dla swoich dzieci budujesz jaśniejszą przyszłość. Gdy żydów będziesz dalej popierać, **Twoje dzieci nie będą miały chleba.**

Niech wileńskie ślubowanie zostanie zrealizowane w całej Polsce, przez każdego Polaka.

* * *

Jak się dowiadujemy podobno postulaty młodzieży nie będą uwzględnione. Zobaczymy, co pokaże rzeczywistość. (Red.)

Zezem

„Nowy Dziennik" broni „bohaterów"

Jest rzeczą znaną, że sympatje żydów w sprawie hiszpańskiej przechyliły się zupełnie na stronę komunistów. Ot np. taki „Nowy Dziennik", który wypisuje peany na cześć każdej znaczniejszej osobistości w Polsce, który rzekomo zwalcza komunizm, zamieszcza ostatnio stale peany na cześć... komunistów hiszpańskich: Słowo „bohater" na oznaczenie zbrodniarzy czerwonych w Hiszpanji jest w tem pisemku na porządku dziennym. Niedawno pisał ten dzienniczek o kłamstwach prasy „faszystowskiej", która podała, że rząd madrycki uciekł ze stolicy, że tak samo sromotnie uciekł żydowski prezydent Azana, przecząc, że to nie ucieczka, ale pociągnięcie... strategiczne. Tak! rozumiemy dobrze. Pociągnięcie strategiczne w obawie o swe życie.

Czerwonych katów, którzy wymordowali w samym Madrycie kilkanaście tysięcy bezbronnych, określa jako bohaterskich obrońców stolicy, cieszy się ich „męstwem", choć... twierdzi, że Madryt padnie! Oburza się, że prasa faszystowska nie umie ocenić „bohaterstwa" milicji ludowej w Madrycie tak, jak oceniła Alkazarczyków. Hola! panowie żydki. Któż zhańbił Alkazar? Któż drwił z jego bohaterskiej załogi, kto poniewierał prawdziwym heroizmem?

Czerwoni w Madrycie to „bohaterzy" w waszem pojęciu. Świat cywilizowany będzie ich zawsze uważał za zbrodniarzy i morderców, których musi spotkać kara.

Obrona obrońców Madrytu to maleńkie zdarcie maseczki. „Nowy Dziennik" nareszcie pokazał swe oblicze, jako obrońca komunizmu. Dobrze o tem wiedzieć.

Uciekinier pobiegł na front

Kiedy w 1934 roku wybuchła w Austrji rewolta komunistyczno - socjalistyczna, na jej czele stanął żyd tow. Deutsch. Pchnął on w objęcia śmierci 1500 robotników, którzy padli na ulicach Wiednia, a kiedy rząd powstanie zgniótł pan Deutsch.... uciekł zagranicę. Prasa lewicowa ogłosiła go „bohaterem". Ten tchórz rzeczywiście w to uwierzył i postedł obecnie pomagać bolszewikom hiszpańskim. „Robotnik" z radością donosi, że tow. Deutsch chce „służyć swą wiedzą wojskową i doświadczeniem wojskowem rządowi hiszpańskiemu".

Gratulujemy- Pan Deutsch, który ma doświadczenie jak uciekać i tchórzyć, idzie „pomagać" czerwieńcom hiszpańskim.

Tak! żydowskie „bohaterstwo" jest też inne od polskiego.

Pacyfista chwycił za... karabin

O pacyfiźmie mówią dużo, (największej) komuniści i bolszewicy. I oto stała się rzecz dziwna. Taki rasowy pacyfista z Belgji niejaki Brachet wyjechał do Hiszpanji jako korespondent. Początkowo coś pisał, potem jednak chwycił za ka-rabin i poległ w pierwszem starciu z narodowcami.

Jesteśmy ciekawi dlaczego ten pacyfista „nie mógł wytrzymać" i wziął do ręki karabin, którego tak nienawidził?

Zdaje się, że inny jest pacyfizm komunistyczny w teorji, a inny w praktyce. Słusznie powiedziano „kto z karabinem wojuje, ten od niego ginie".

Komunizm to zagłada Polski!

Kto dokonał napadu na blokujących U. J.

BANDYCKI NAPAD ŻYDO-KOMUNY — ZNISZCZENIE UNIWERSYTETU — TCHÓRZE KOMUNISTYCZNI SROMOTNIE UCIEKLI.

KRAKÓW (—) W drugim dniu blokady wczas rano grupa komunistów, żydów, Z. P. M. D. (Związek Pol. Młodzieży Demokr.) Legjonu Młodych Frakcja i Zw. Niez. Mł. Socjal. w sile 50 osób otworzywszy zdaje się wytrychem wejście do uniwer. od ul. Jagiellońskiej wpadło na korytarze. Młodzież akad. zorjentowawszy się w sytuacji wypadła na bojówkę uzbrojoną w łomy żelazne z gołemi rękami i po pięciominutowej walce wyparła komunistów na ulicę, choć ci bili kostkami brukowemi i kamieniami. W tym momencie komuniści zaatakowali uniwersytet od strony plant. Kamieniami wybili szyby w westibulum, kiedy jednak młodzież wypadła na nich na zewnątrz poczęli sromotnie uciekać.

Studenci uchwycili dwu napastników, a policja dwu. W czasie ataku jeden z napastników oddał kilka strzałów — jak podała prasa żydowska — ze... straszaka.

W bandyckim napadzie na młodzież wzięli udział również żydzi. Jeden z nich został ujęty, drugi rozpoznany. Wszystkich ważniejszych napastników młodzież rozpoznała. Aresztowani zostali: Knapik A., **Glücksman K.**, Piecyk i Kordziewicz. Pozatem w napadzie — jak nas informują brali udział przywódcy socjalistów i Z. P. M. D. oraz kilku członków Legjonu Młodych Frakcja.

W czasie walki kilku studentów zostało poważnie rannych. Na wiecu, którym młodzież zakończyła blokadę uchwalono rezolucję do Senatu U. J. domagającą się rozwiązania Z. P. M. D., Legjonu Młodych, Zw. Pacyfistów i Zw. Nieź. Mł. Socjal. **Pozatem podano do wiadomości Rektora kilkanaście nazwisk napastników (w tem dwu żydów) z żądaniem relegacji ich z uniwersytetu.**

Blokada odbyła się poza tym napadem spokojnie. Na tem większe potępienie zasługuje kłamstwo Ekspresu żydowskiego, który podał, że blokujący akademicy pobili trzech urzędników kwestury.

Napad komunizujących ele-mętów jeszcze raz potwierdził, że metod pałkarskich używają ci, którzy je najbardziej potępiają.

Przedżywny Dowczyp

Na ostatniej kolumnie Wiadomości Lit. istnieje dział p. n. „Camera Obscura".

Jak wiadomo, w ciemni optycznej świat materjalny odbija się do góry nogami. To samo, tylkoże ze światem duchowym, dzieje się i w owej rubryce. Wywróconą do góry nogami pokazuje się tam i wykpiwa prawdę. Do tego celu służą nawet formalne gaffy i lapsusy, na których przyłapuje się pisarzy obozu przeciwnego. Dla niepoznaki, od czasu do czasu wyśmieje się też i swoich pobratymców - komunistów, jakoby swoich zażartych wrogów.

Tę istotną tendencję Kamery Obskury maskuje się, a raczej usiłuje się maskować, dowcipem. On ma pokrywać braki logiki i rzeczowości. Dowcipem ma być sam ten tytuł ogólny, zapożyczony ze świata optyki, a tu wzięty przenośnie, z zezem w stronę obskurantyzmu umysłowego. Przytem pojmuje się obskurantyzm całkiem po wstecznicku, bo w sensie głupiego jak but („stupide" — Leon Daudet) wieku 19-go, który za zenit mądrości poczytywał najwyższe głupstwo świata, jakiem jest przeczenie Boga.

Cóż robić? Jadamośki Literackie muszą stać wytrwale przy ateizmie wbrew obecnym prądom kubożnym, postępowym zresztą z natury, gdyż to jedyna droga, którą mogliby do swego celu dojechać.

Nie dziw tedy, że przerażająca swoim maczkiem drukowym płachta p. Grydzewskiego nie zapomina i o mnie i, od czasu do czasu, do swojej Kamery mię pakuje. Ba, nawet płaci swoim dostawcom mojej osoby, jako wytwórcy surowców, nadających się do przeróbki w owej przetwórni ich na anodynę dla gojów, wierzących jeszcze w żydowski postęp na wywóz. (Traci pamięć o mnie tylko w wypadkach właśnie literackich, gdy np. ogłoszę przekład bajek Kryłowa).

Ostatnio (nr. 47) dostałem się do Kamery Obskury z powodu artykułu w Haśle Podwawelskiem (nr. 28) o jasnym punkcie na tle ciemnej pisowni zreformowanej.

Jaśniak (istnieje i jaśnia optyczna), obsługujący Kamerę Obskurę, wziął mię na kieł z powodu moich uwag w przedmiocie wskrzeszonej przez nową pisownię zasady — jakem ją nazwał — ygrekowania. Ośmieliłem się ją wyśmiać przez wyciągnięcie z niej absurdalnych humorystycznie konsekwencyj. Przytoczywszy z artykułu odpowiednie passusy, jaśniak dowcipkuje:

„Głębokie wniknięcie w ducha mowy polskiej, podziwu godna znajomość historji języka, a przedewszystkiem niesłychana intuicja ks. Charszewskiego sprawiły to odkrycie, które, ku wstydowi rozmaitych pseudoznawców polszczyzny, różnych Brucknerów, Szoberów i Nitschów, otwiera nowe perspektywy dla językoznawstwa. Bo w samej rzeczy: jeżeli zaczniemy pisać „dobrymi kobietami", to, oczywiście, takie formy, jak „dobry dziecek", „tyn prawidełł", „stołowy nóg" i „mądry ksindz", same proszą się pod pióro. Dlatygo witamy tygo uczonygo, co z tymi żydymi z dobrym skutkim walczy".

Kto z tego genjalnego, owianego swoistym persiflażem, rozumowania — pod pierwszem wrażeniem nie wyciągnąłby wniosku, że jego sprawca stanął w obronie „reformu ortograficznygo"? Jednak, niebawem, coś nas w niem zaczyna niepokoić, wyczuwamy jakoweś powikłanie logiczne. I w samej rzeczy: jeżeli owe formy ygreckie „same proszą się pod pióro", jako narzut zasady ygrekowania, i jeżeli sam nasz rzekomy jaśniak vel „lucydnik" (camera lucida) posługuje się niemi, za moim przykładem, dla wykpienia tej zasady, — to jasne, że on moje stanowisko podziela i że i na niego spadają kpiny, któremi mię raczy w rzekomej obronie „różnych Brueckenrów, Szoberów i Nitschów".

Rzecz stanie się nad słońce jaśniejsza, gdy stwierdzimy, że same Wiad. Lit. w swoim czasie jawnie nową pisownię wykpiły i trzymają się starej.

Jaki zatem cel, drogą takiego krętactwa, chciał osiągnąć ten, jak się okazuje, z własnego wyroku obskurnik wyśmiewający jednocześnie i „reform ortograficzny", i moje wyśmiewanie się z tegoż?

Wskazuje go dobór pointe'owego przykładu, mającego zilustrować humorystyczne, proszące się pod pióro, konsekwencje zasady ygrekowania: „Dlatygo witamy tygo uczonygo, co z tymi żydymi z dobrym skutkim walczy". Za wszelką cenę należało odgryźć się antysemicie, który nawet z okazji sprawy ortograficznej pokąsał trochę i żydów.

Totyż witamy tyn przedżywny dowczyp z hucznym oskaskim.

X. Charszewski.

Na co sobie pozwalają

W gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Warszawie, podczas rocznicy śmierci śp. Wacławskiego, zaszło do niebywałych zajść. Mianowicie uczeń tej szkoły żyd Scheinberg spoliczkował ucznia Polaka Tadeusza Przybyszewskiego, na co tenże zareagował a uczniowie Polacy poturbowali bezczelnego żyda. Nazajutrz Scheinberg przybył pod szkołę z bojówką złożoną z kilkunastu wyrostków żydowskich z laskami. Przybyszewskiego po lekcjach bojówka goniła w jasny dzień po ulicach Warszawy, na szczęście ścigany zdołał umknąć.

Wspomniany incydent został zlikwidowany przez dyrektora tej szkoły w ten sposób, że nakazano obu uczniom podać sobie ręce. Czy dyrektor nie uważał za wskazane ukarać ucznia żyda, który pod bramę szkoły przyprowadził bojówkę?!

Prowokują dalej w Sukiennicach

KRAKÓW (—) Niedawno donosiliśmy o sprowokowaniu zajść przez żydów w Sukiennicach; żydzi nie mogą się z tem pogodzić, że Polacy kupują u Polaków, a nie u żydów. Kilka dni temu grupka przechodniów nawoływała do kupowania u swoich. Kiedy nabywcy zaczęli omijać żydowskie kramy, jeden z żydów z zemsty począł krzyczeć „złodziej" wskazując na Polaka, który nawoływał do kupowania u katolików. Przybyła policja myśląc, że ma do czynienia ze złodziejem zaaresztowała Polaka, ale kiedy tłum zaczął się domagać uwolnienia niewinnego, policja wypuściła go skazując równocześnie mandatami karnemi żydów, którzy sprowokowali zajście.

Czas już najwyższy, aby społeczeństwo polskie dało należytą odprawę prowokującym żydom przez niekupowanie u nich i zupełny bojkot towarzysko - kulturalny.

Chrześć. Front Gosp. w Krakowie urządza stale zebrania pod hasłem: „Kupujemy tylko u Polaków"

KRAKÓW (—) Z uwagi na zbliżające się święta Bożego Narodzenia i św. Mikołaja, Chrześcijański Front Gospodarczy w Krakowie, urządza w każdy poniedziałek, począwszy od **30** listopada br. do 21 grudnia br. o godzinie 19 w lokalu własnym przy ul. Gołębiej 6, II p. zebrania publiczne na tematy wykazujące konieczność kupowania w firmach polsko - chrześcijańskich.

Sądzimy, że pożyteczna inicjatywa znajdzie zrozumienie u wszystkich Polaków, których obowiązkiem jest popierać tylko swoich.

Jak społeczeństwo uczciło akademików wileńskich?

Odezwa do Młodzieży po zakończeniu blokady przesłana imieniem Komitetu Wykonawczego Zebrania Rodziców Głodującej Młodzieży.

Do

NASZEJ KOCHANEJ MŁODZIEŻY!

Wyszliście po dziewięciodniowej walce zwycięscy.

Zwycięstwo Wasze to nie uzyskanie jakiegoś papierowego atutu, Wasze zwycięstwo sięga głębiej. Dzięki Waszej solidarnej i pełnej zaparcia się siebie postawie obudziliście całe trwające w śpiączce społeczeństwo, otworzyliście oczy tym, którym troski dnia powszedniego nieraz przesłaniały zwrócić uwagę na chorobę, która nasz kraj toczy.

Wyście zwyciężyli, łamiąc pierwsze zapory na drodze do odżydzenia kraju, wskazaliście całemu społeczeństwu cel wzniosły i osiągalny — polskiej Ojczyzny.

My, Wasze matki i ojcowie Wasi. w pełnem zrozumieniu żądań, jakie na nas, jako na obywatelach państwa ciążą, będziemy konsekwentnie, choć bez gwałtów i aktów bezprawia kontynuować pracę, której kamień węgielny został założony tam przez Was, w Domu Akademickim.

Wyście się nie ulękli ani głodu, ani chłodu, nas także z obranej drogi nie potrafi zawrócić, z drogi, prowadzącej do zupełnego zwycięstwa.

Dumni jesteśmy z Was, że tak wysoko nieśliście sztandar honoru akademickiego i nie splamiliście go żadnemi nieobliczalnemi czynami.

Chociaż dzielą nas lata, jesteśmy sercem i umysłem z Wami, nasza kochana, bohaterska młodzieży...

Komitet Wykonawczy Zebrania Rodziców Głodującej Młodzieży.

Co grają w kinach.

Apollo: Rok 2000.
Sztuka: 100 pociech.
Świt: Barbara Radziwiłłówna (film polski).
Wanda: Trędowata.
Bagatela: Porucznik Werffen i rewja.
Stella: Zew krwi.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: Karjera Alfa Omegi (Dymsza).
Środa: Karjera Alfa Omegi.
Czwartek: Karjera Alfa Omegi.
Piątek: Karjera Alfa Omegi.
Sobota: Arcyszofer Ewa.
Niedziela pop.: Cudze dziecko.
Niedz. wiecz.: By rozum był przy młodości (premjera).

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna—to twój obowiazek

Gdy O. Thorn w sejmie wystąpił przeciw armji.

Przeciw zmianie ulicy Jasnej na ulicę O. Thona

„ZASŁUGI" O. THONA DLA... POLSKI.

KRAKÓW (—) Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Krakowie, na którym radni żydowscy zaatakowali rząd polski za jego politykę z Niemcami, oraz wypowiedzieli walkę „hydrze antysemickiej", żyd Zimmermann zgłosił wniosek o przemianowanie ulicy Jasnej w Krakowie na ulicę Ozjasza Thona. Żądanie to jest conajmniej śmieszne. Miasto polskie ma przemianować ulicę nazwą żydowskiego rabina, który swojego czasu jako poseł do Sejmu polskiego **zaatakował budżet Min. Spraw Wojskowych mówiąc o „ukrytych miljonach" na wojsko.** Żydzi widocznie zapomnieli o tem, że to „demaskujące" pociągnięcie ugodziło w uczucie patrjotyczne każdego Polaka i dziś chcą, aby w Polsce nazwano ulicę miasta polskiego jego imieniem. Pytamy się za co? Ten sam fakt omówił „Mały Dziennik", który pisze:

— Na ostatnim posiedzeniu krakowskiej Rady Miejskiej, wpłynął wniosek klubu radnych żydowskich, zgłoszony przez radnego Zimmermanna, o przemianowanie ul. Jasnej w Krakowie, na ul. Ozjasza Thona. W uzasadnieniu swego wniosku radni żydowscy podają, że Ozjasz Thon był „zasłużonym obywatelem m. Krakowa" (?), bowiem od blisko 40 lat był... kaznodzieją i rabinem przy świątyni postępowych żydów i na tym stanowisku wychował aż dwa pokolenia itp.

Nie mamy bynajmniej zamiaru negować zasług Ozjasza Thona dla żydostwa. Owszem, uznajemy je w całej pełni. Nie mielibyśmy ewentualnie nic przeciwko temu gdyby chodziło o przemianowanie jego imieniem ulicy np. w... Palestynie. Byłoby to zupełnie rosądne i na miejscu. Ozjasz Thon miał niewątpliwie ogromne zasługi w tej mierze. Natomiast dziwne żądanie przemianowania ulicy w polskim mieście, każdy trzeźwo myślący człowiek uznać musi za co najmniej... nieuzasadnione... Jakież to dobrodziejstwo zrobił Ozjasz Thon dla sprawy polskiej, abyśmy mieli uwidaczniać jego nazwiskiem ulicę Krakowa? Argument, że wychował on dwa pokolenia żydów, oraz, że „był kaznodzieją i rabinem przy świątyni postępowych żydów" — to nas Polaków nie może ani zachwycać ani też zbytnio rozczulać...

Pomijamy już w tej chwili fakt, że Kraków jest już dostatecznie oszpecony różnymi „zasłużonymi" imionami wszelakich Puryców, które ostatecznie trzeba kiedyś będzie przemianować na imiona istotnie zasłużonych dla Polski obywateli. To inna sprawa. Chodzi jednak o to, że Ozjasz Thon nie tylko nie ma żadnych zasług istotnych dla Polski, lecz wręcz przeciwnie w swojej działalności publicystycznej dał się niejednokrotnie poznać jako wybitny „Polako-żerca" i kalumniator...

Czy za te wszystkie policzki — w nagrodę — mielibyśmy pozwolić obwiesić ulicę naszego miasta jego imieniem?

Przedwcześnie byłoby w tej chwili sądzić, jaki los spotka ten prowokacyjny wniosek radnych żydowskich, który został przesłany do Komisji, skąd w drodze regulaminowej przedstawiony zostanie na najbliższym po siedzeniu Rady miejskiej. To jednak uważamy, że społeczeństwo polskie już obecnie powinno stanowczo zaprotestować przeciw tej niezrozumiałej pretensji żydowskiej.

Trzeba powiedzieć stanowczo i otwarcie, że mamy już dość tej adoracji i ustępliwości wobec naszych gości... —

Zapytujemy się, czy żydzi mają rację? Może ktoś z Polaków odpowie żydom dosadniej.

P. S. — Bardzo się należy dziwić, że Polskie Radjo nadało odczyt poświęcony pamięci rabina Thona.

Z ciemności

Zćmi się listopadowy głuchy wieczór,
Zmilknie ostatni krzyk odlatujących ptaków
Z ciemności zimnej w ciepło mieszkań wejdzie
Zimno baraków.

Huczy wiatr, przesuwa się przez szpary —
chwieje się nad barłogami świecy ogarek —
kradziony węgiel spalił się do cna
a noc jest długa, a noc jest zła.

Przy ustach, przy piersiach, przy ciałach nędzą przeżartych
waruje głód, w zębach ściśniętych trzyma.
Biją szerokie godziny nad dalekim jarzącym miastem.
Godziny klęski i trwogi. Ratunku niema.

A gdyby tak któryś z nas, z was kochani,
którym chce się przybliżyć nieba,
wołał skroś oślepłej nocy: chleba —
to zwykłe powszechne słowo
szeptał ustami spieczonymi od gorączki...
a gdyby po okruch twardy i spleśniały
wyciągały się miłe, maleńkie rączki....

A gdyby tak jednego dnia
zabrakło kartoflanki najprostszej strawy —
I ogień zgasł i zamarzła woda
wśród zimowej, druzgocącej kurzawy —
A gdyby po jeden nędzny patyk
iść całymi milami —
A gdyby — Boże, zmiłuj się nad nami!

Maryla Czerkawska.

Z Pamiętnika Bezrobotnych

Poniżej zamieszczamy wyjątki z Pamiętnika Bezrobotnych, wydanego przez Instytut Gospodarstwa Społecznego.

Ileż rodzin i domów pójdzie dzisiaj spać o pustych żołądkach i szklanymi oczyma patrzeć będzie na perspektywę jutra, a może świtu nie doczeka. Czemu tak? Gdy tak wszystkiego jest dużo, gdy magazyny pękają od nagromadzonych towarów, czemu się je wyrzuca, gdy się psują niespożyte? Czemu wiatr harce po izbach nieopalonych wyprawia, gdy tyle chętnych do pracy i na zwałach węgiel się spala. Iluż słabszych wzięło rozbrat z życiem. Polsko, setki tysięcy Twoich dobrych synów, którzy nie dla orderów i nominacji, lecz w cichości i zapomnieniu pracą rąk swo ich Twoją wielkość budowali, dzisiaj nie ma w co włożyć rąk, szukających pracy, nie ma o co myśli skołatanej zaczepić. Co mają ojcowie powiedzieć żonom i dzieciom, synowie starym rodzicom.

* * *

Nie mogąc liczyć na niczyją pomoc materjalną, rozglądałem się po izbie, co by tu jeszcze sprzedać. Dzień ten zapowiadał się znowu fatalnie, pieniądze ze sprzedaży wsiąkły — pochłonęła je nędza i o dorywczy zarobek było coraz trudniej, dnia tego nie pokrzepiliśmy się nawet chlebem powszednim. Rena wprawdzie wmawiała we mnie, że nie jest głodna i czuje się lepiej, pod tym względem dawno przestałem jej wierzyć. Patrzyłem w jej zmienione oblicze i bladłem. Straszna to była chwila, gdy to, co najbardziej było mi drogie, co ukochałem całą duszą, dla kogo biło moje serce, poczęło więdnąć, potrzebowało pomocy, a ja czułem się bezsilny.

* * *

Mam lat 24, lecz wyglądam na znacznie mniej, może skutkiem niedostatku, bo dostatku nigdy nie miałam, gdy myślą zagłębię się w przeszłość, to widzę wieczny brak chleba i nawet kartofli. Pamiętam, miałam może lat dziewięć, gdy ukradkiem brałam po jednym kartoflu od sąsiadki, ażeby mi mama ugotowała, bom była ich bardzo spragniona, mama wciąż gotowała tylko jakieś zmarznięte korpiele, pamiętam, jak pragnęłam chleba... jak na tydzień, za uproszone swe grosze matka mi kupowała ćwierć funta chleba, to jadłam go jak ciastko i tak mnie dzieliła niem, ażeby starczyło na tydzień, pamiętam zabiegi matki o wyżywienie mnie, byłam jedna, a było nas pięć tylko wymarła reszta.

W zwierciadle prasy

Młodzież polska łączy się

„Jutro Pracy" organ młodzieży pro rządowej zwraca się do całej młodzieży polskiej o stworzenie solidarnego frontu. Tak sobie to wyobraża:

„Pewnego dnia zeszli się, po męsku spojrzeli sobie w oczy i zrozumieli, że słowo Ojczyzna łączy ich bardzo mocno. Uświadomili sobie, że wszyscy, chociaż dość różni, mają wspólnych wrogów, że w dziedzinie walki z niebezpieczeństwem bolszewizmu są sobie bardzo bliscy. Dogadali się i zgodnie orzekli, że kultura polska jest zagrożona przez czynniki i elementy obce, nie polskie".

Konsolidacja jest konieczna. Jeśli jednak idzie o młodzież polską to ta od dawna stanowiła jeden front wielki i silny. Trzeba o tę solidarność wołać do starszego społeczeństwa.

Wojna domowa albo... walka z antysemityzmem

Żydzi mają czasem niezłe pomysły humorystyczne. Oto kilka dni temu w „Naszym Przeg." ukazał się artykuł, w którym żyd usiłuje dowieść,

Przed głodem i chłodem brońmy współbraci

że walka młodzieży akad. doprowadzi do wojny domowej, jak w Hiszpanji:

„Piętnowanie postępowców jako pachołków żydowskich i żydów jako głosicieli komunizmu może na razie okazać się dla prawicy wygodnym trickiem, ale na dłuższą metę musi być dla niej szkodliwe, bo stwarza mimowolne przymierze między całą lewicą polską, a żydami i wogóle mniej szościami narodowymi. Rola hiszpańskich marokańczyków może się niekiedy odwrócić. Ekscesy studenckie są tylko wstępem do wojny domowej, kto więc jej nie chce, winien walczyć z antysemityzmem, bez osłabienia którego nie znikną i ekscesy".

A więc żydzi znów grożą, grożą Hiszpanją. Otóż odpowiemy im krótko: Przyjdzie czas, że i w Polsce wytępimy żydowski komunizm, jak w Hiszpanji. Ale grozić Polsce, jak to robi „N. P." to jest bezczelność! Na nic nie przydadzą się nawoływania do walki z antysemityzmem. Młodzież z żydostwem walczyć będzie aż do zwycięstwa i gróźb żydowskich nie boi się!

Nareszcie...

W związku z marszem do Palestyny, który rozbił się pod Pyrami pisze prasa żydowska:

„Ta walka będzie walką rozpaczy, bo taka jest jedynie możliwa. Środki walki rozpaczy są poprostu niewyczerpane i że zrozpaczeni, zdecydowani na wszystko ludzie mogą wszystkiego dokonać, bo nie mają nic do stracenia. Nic w świecie nie odsłoniło dotychczas w tak drastyczny sposób tragedji żydowskiej i konieczności natychmiastowego roz wiązania problemów życia żydowskiego w skali międzynarodowej, jak właśnie czyn Frontu Mło do-Żydowskiego — Marsz Wyzwoleńczy do Erec-Izrael".

Oby tylko ci panowie żydzi jak najprędzej zrealizowali ten marsz „wyzwoleńczy". Nikt ich trzymał nie będzie.

Czy wiecie że...

...że Ojciec św. ofiarował 10 tys. złotych na bezrobotnych w Polsce?

...że Rada Miejska w Krakowie przeznaczyła 100 tys. złotych na F. O. N.?

...że w Kalifornji żyje 175 tysięcy Polaków?

...że w Niemczech aresztowano kilkunastu robotników za to, że zbierali na „pomoc czerwonym" w Hiszpanji?

...że prasa narodowa w Hiszpanji podała, jakoby rozstrzelani przez bolszewików żydzi Zinowjew i Kamieniew agitowali wśród komunistów hiszpańskich?

...że znana artystka filmowa Silvia Sidney jest żydówką i nazywa się Seidenberg?

...że Izba Adwokacka w Poznaniu uchwaliła paragraf aryjski?

KRONIKA

Z kraju

KS. METROPOLITA Sapieha otrzymał odznaczenie Orła Białego.

RUMUŃSKI min. Antonescu bawił w ub. tygodniu z wizytą w Krakowie i Warszawie.

RÓWNIEŻ i na W. S. H. w Krakowie wywieszono w salach wykładowych krzyże.

STRONNICTWO NAR. na zebraniu w Krakowie uchwaliło rezolucję domagającą się rozwiązania Rady miejskiej i pozbawienia żydów praw politycznych.

300 tys. rzemieślników żydów w Polsce

KONSOLIDUJĄ SIĘ — POLAK BEZROBOTNY GŁODUJE — BROŃMY SIĘ.

Jedna z wielu żargonówek, jakie wychodzą w Polsce „Handl un Meloche" (Handel i rzemiosło) bieda okropnie nad obecnem położeniem żydów rzemieślników w Polsce i pisze: „Stan ten wymaga dobrze zorganizowanego, skonsolidowanego oporu wszystkich 300 tysięcy rzemieślników żydów".

A więc dowiadujemy się, **że w Polsce jest aż 300 tysięcy rzemieślników żydów,** którzy mają się organizować przeciw Polakom. Gdy w Polsce jest zarejestrowanych bezrobotnych 500 tysięcy, żydzi mają tupet organizować się i konsolidować przeciw Polakom. Fakt ten stwierdza, że nietylko handel jest domeną żydowską, ale że i inne działy życia gospodarczego Polski, opanowane są przez żydów. Rzemieślniku polski! czy dalej będziesz popierał żydów? Pomyśl o przyszłości i o tem, że Twoim braciom bezrobotnym odbiera chleb te 300 tysięcy żydów żerujących na ciele Polski.

WYROKIEM sądu w Przemyślu skazany został na 10 miesięcy więzienia lekarz - żyd Diamand Zygfryd za przyczynienie się do zgonu pacjentki - Polki.

POD INOWROCŁAWIEM znalazło śmierć w jeziorze dwu braci rybaków w czasie połowu.

6 ŻYDÓW przytyckich zostało oskarżonych o lżenie Narodu Polskiego. Oto „lojalność" żydowska.

W MIESZKANIU rektora U. S. B. w Wilnie wybito szyby.

WŁADZE skonfiskowały 11 wydawnictw bolszewickich przeważnie kolportowanych przez żydów.

DWU adkowatów - żydów Leona Friedmanna i Szyję Fensterblaua are sztowano w Krakowie pod zarzutem dokonania oszustw i wystąpień antypaństwowych.

WŁADZE policyjne aresztowały w Katowicach przywódcę fałszerzy ban knotów 20-złotowych żyda Pinkusa Balsera i drugiego żyda Rosenberga.

W POZNANIU miał wystąpić teatr warszawski „Cyrkulik", który miał odegrać sztukę żyda Hemara (Heschelesa) i Tuwima pt. „Karjera Alfa Omegi". Ponieważ całe społeczeństwo poznańskie ostro wystąpiło przeciw żydowskiej imprezie, przedstawienie zostało odwołane. Brawo Poznań!

W OTWOCKU spłonął największy pensjonat żydowski Elwirów.

WYKŁADY na U. J. zostały przywrócone. Blokada w Poznaniu zakończona.

Ze świata

W PÓŁNOCNEJ Japonji wydarzyła się straszna katastrofa w kopalni. Tama wstrzymująca wodę nagromadzoną w kopalni pękła. Kilkaset osób poniosło śmierć.

W WIĘZIENIACH bolszewickich przebywa 80 tysięcy trockistów.

BOLSZEWJA zamierza wysłać komunistom hiszpańskim 250 tysięcy wojska. Dlatego gen. Franco podał zainteresowanym rządom do wiadomości, że każdy okręt wiozący jakąkolwiek pomoc komunistom będzie zbombardowany.

KOMUNIŚCI francuscy wyzyskali śmierć Salengro do demonstracyj, w czasie których niesiono takie hasła: „Samoloty dla Hiszpanji", „Niech Blum działa", „Władza dla Thoreza" (znanego komunisty) itp.

„ŻELAZNA GWARDJA" w Rumunji wysłała miecz walecznych dla bohaterów Alkazaru. Celem wręczenia miecza wyjechała do Hiszpanji specjalna delegacja.

W NIEMCZECH zginął w katastrofie samolotowej polski lotnik śp. Jan Zawoja.

ZNANY pacyfista niemiecki v. Osietzky otrzymał pokojową nagrodę Nobla. Rząd niemiecki wniósł protest nazywając to obrazą Niemiec.

RZĄD Paragwaju wydał zarządzenie zabraniające wstępu żydom - emigrantom w granice państwa.

NIEZNANI sprawcy przygotowali zamach na franc. wodza gen. Gamelin. Zamach unieszkodliwiono.

ALBANJA uznała rząd narodowy w Hiszpanji.

W RĘCE wojsk narodowych dostał się kat Madrytu, który ma na sumieniu kilkanaście tysięcy ofiar.

WOJSKA włoskie zajęły stolicę rządu abisyńskiego Gore.

ZNANY finansista Zacharow zmarł w Monte Carlo.

Odpowiedzi redakcji.

WPan Senas Wilniutis. — Przyjęliśmy do wiadomości. Numery wysyłamy. Z konkursu rezygnujemy. Prosimy o dalsze wiadomości z Wilna.

WPan Posejdon, Busko-Zdrój. — Kronikę zamieszczamy. Dalsze wiadomości prosimy nadsyłać. Za list dziękujemy. Artykuły — jak zawsze — posimy opracowywać w ten sposób, aby były czytelne.

WPan Ad., Targowiska. — Jedno zamieszczamy, drugie w jednym z następnych numerów. Współpracę przyjmujemy.

WPan S. M., Oświęcim. — Pojdzie w następnym numerze.

WPan St. R., Kraków. — O sprawie tej pisaliśmy. Poruszymy ją raz jeszcze. Bardzo dziękujemy.

Sport.

W MIĘDZYNARODOWEM spotkaniu piłkarskiem Berlin — Kraków, reprezentacja Krakowa osłabiona — niewiadomo dlaczego — brakiem zawodników Wisły poniosła porażkę 5 : 4, choć już prowadziła 4 : 3.

NARCIARSKIE mistrzostwa świata w 1939 r. zostały zaproponowane Polsce.

CRACOVIA odniosła zwycięstwo w spotkaniu hokejowym nad poznańskim A. Z. S. w stosunku 1 : 0.

WISŁA krakowska została pokonana w boksie przez Ruch 10 : 6.

A. K. S., który zaawansował w tym roku do Ligi pokonał mistrza Polski Ruch w piłce nożnej 2 : 1.

Z Buska Zdroju

Migawki

Ogół obywateli Buska jest oburzony z powodu przejścia majątku ziemskiego w ręce żydowskie, który zaprzepaścił Bogdan Winnicki, właściciel realności w Busku.

Fotograf, Jan Bonar, przyjął do praktyki żydówkę. Kręci bat na samego siebie, bo mu w przyszłości zrobi nieodwołalnie konkurencję niesolidną.

Bogdan Pytlewski był podobno podstawiony przez żydów blacharzy, przy przetargu o pokrycie blachą urzędu skarbowego.

W Busku-Zdroju jest potrzebny sklep polski z łokciowemi towarami, żelazem i obuwiem. Okolica dosyć bogata.

Mamy tu dużo jeszcze ciotek i wujków żydowskich; niektórzy mają zaszczyt z żydami chodzić na ulicy pod rękę... **Posejdon.**

Z Wilna

Związek Strzelecki w Wilnie wynajął od zarządu miejskiego jedno z kin. Niby w tem nie było złego, gdyby nie fakt, że Z. S. natychmiast po otrzymaniu lokalu, wydzierżawił go żydom, za odpowiedniem wynagrodzeniem. O fakcie tym pisało także „A. B. C."

Doprawdy niewiadomo jak o tem pisać. Z. S. organizacja wojskowa, a więc patrjotyczna pomaga w Polsce, największym jej wrogom. Spodziewać się należy, że Z. S. błąd swój naprawi.

Rozłam w Krakowskiej Izbie Adwokackiej

KRAKÓW (—) Na walnem zebraniu Krakowskiej Izby Adwokackiej przyszło do rozłamu. Adwokaci - Polacy opuścili zebranie dlatego, że żydzi nie chcieli zrezygnować ze swych dążeń zmierzających do opanowania zarządu. Podobne wypadki zaszły w Warszawie, Lwowie i Lublinie. (W następnym numerze podamy szczegółowy przebieg zebrań).

Żywy grymas

Ludzkość współczesna przypomina mi człowieka, który idzie z wysoko podniesioną głową, zapatrzony w daleki, „świetlany" horyzont, i nie spostrzega tego, co ma tuż przed sobą i dokoła siebie. Ludzkość mniema, iż już dosięga szczytów bóstwa, że zwalczyła i zdobyła przyrodę, że — jeszcze jeden tylko krok i — zawrotnie szybki jej marsz zakończyć się ma okresem „złotego wieku". Nie ogląda się szalona i nie widzi, że, jak za ziemią ciągnie się złowieszczy ślad rozpadu jej i śmierci, tak i za nią też wlecze się korowód niedobitków, maruderów i tych, co nadążyć nie mają siły. Wśród nich coraz to słabszym krokiem suną milionowe rzesze bezrobotnych — ten żywy grymas rzeczywistości postępu, na glebę efemerydy szczęścia rzucającego siew szaleństwa, klęski i zagłady.

Ferdynad-Antoni Ossendowski.

SPROSTOWANIE. — W rozprawie Ks. Charszewskiego „Estera i Esterki" zaszły w nr. 37 dwa błędy drukarskie. Łam 2, akapit 3, w. 6 zam. „widzów" — wodzów; łam 3, ak. 2, w. 8 zam. „rzezaków" — rzezańców.

Wesoły kącik.

Tysiąc walecznych opuszcza Warszawy.

Tysiąc walecznych opuszcza Warszawy,
Przysięga dotrzeć w Palestyny kraj
Zetrzeć Arabów na mąkę lub kawy.
Śmierć albo życie, — Izraelu wstaj!

Już dobosz zagrzmiał, już minął rogatki
Gdy skądś się zjawił policjantów sznur...
Tysiąc walecznych rzuciło manatki
I powróciło do warszawskich dziur!

X. CHARSZEWSKI

ESTERA I ESTERKI.

5)

Jeśli u kogo, to właśnie u narodowców wszystkich krajów ta godna postawa Mardocheusza winnaby znaleźć uznanie wobec wschodnich zapędów demokracji „zachodniej", a właściwie żydowskiej, czy masońskiej.

Na wiadomość o zuchwałym żydzie, wzdęła się bałwanem gniewu pycha Hamanowa.

Zarazem jednek żgnął go w serce niepokój. Zuchwalstwo Mardocheja nie jest bez kozery! Ten odkrywca spisku na życie królewskie musi znać też i rękę, która tym spiskiem kierowała. Ten swój przeciw niemu atut musi on chować na właściwą godzinę.

I oto w duszy rzekomego Hitlera starożytności rodzi się nie tylko plan zemsty, ale i myśl o unieszkodliwieniu tego djabelskiego żyda, który zatruwa mu spokój. Nienawiść do tego jednego ogarnęła już była pożarem piekielnym cały jego naród; teraz obejmuje go i plan zemsty. Tembardziej, że w tym planie utonie osobisty charakter zemsty na jednostce, na osobie Mardocheusza, i, w ten sposób, zatai się tajemne jej pobudki, zawierające w sobie niebezpieczeństwo śmiertelnej kompromitacji. Ogólny zaś plan zemsty na narodzie żydowskim nietrudno upozorować motywami propaństwowemi.

Odrębności narodowe żydów są zbyt wybitne, by dały się ukryć. Są one jawne. Łatwo można je przedstawić, jako przeciwne dążeniom asymilatorskim państwa zaborczego, i ukuć z nich zarzut tworzenia państwa w państwie i to państwa, szczególnie wrogiego. Przecież żydzi są zdecydowanymi wrogami bałwochwalstwa, zatem religji państwowej, a na religji gruntuje się byt państwa. Bogowie innych ludów, podbitych przez państwo Achaszwerosza, łatwo się godzą z bogami państwowymi. Jedni tylko żydzi stanowią pod tym względem wyjątek, co kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla państwa.

Owszem, żydzi ujawniają dążności prozelityczne, zagrażające więc wynarodowieniem tuziemcom.

Istotnie, żydzi zostali ukarani przez Boga uprowadzeniem do niewoli za ustawiczne wpadanie w bałwochwalstwo i właśnie w niewoli wiara ich poczęła się hartować. Niewola okazała się dobrem lekarstwem. Budziła tesknotę za ojczyzną i podniecała do zachowania odrębności narodowej, temsamem i religijnej, boć to był i jest naród-religja.

Prawda również, że z charakterem karnym niewoli Opatrzność połączyła posłannictwo religijne Izraela, polegające na zaznajamianiu świata pogańskiego z prawdziwym Bogiem i z nieskażoną nadzieją przyjścia Zbawiciela. Dlatego to i w karnej niewoli Bóg otaczał żydów swoją szczególną opieką, błogosławiąc im i posyłając proroków.

Śliczną pieśń o tem wyśpiewał stary Tobjasz: „Wielkiś jest, Panie, na wielki i na wszystkie wieki królestwo Twoje, albowiem Ty karzesz i zbawiasz, przywodzisz do piekła i zaś wywodzisz: i niemasz, któryby uszedł ręki Twojej. Wyznawajcie Panu, synowie Izrael, a w oczach narodów chwalcie Go, albowiem was dlatego rozproszył między narody, które Go nie znają, abyście wy opowiadali dziwy Jego i przywiedli je do wiadomości; że niemasz inszego Boga wszechmocnego oprócz Niego. On-ci nas pokarał dla nieprawości naszej i On nas zbawi dla miłosierdzia swego..."

Ale, oczywiście, żeby Izrael na wygnaniu mógł spełnić tę swoją misję apostolską, musiał się sam naprzód w swojej wierze utrwalić; żeby zaś oba te cele, tak ściśle związane z sobą przyczynowo, osiągnąć, musiał traktować swoją niewolę religijnie, więc strzec się ducha buntu politycznego i wogóle działania na szkodę państwa podbójczego, czyli że musiał być względem niego lojalnym, a swoje nadzieje narodowe pokładać jedynie w Bogu. Niewolno mu było dawać swoim wrogom broni do ręki przeciw sobie, natomiast obowiązkiem jego było przez lojalność zapewnić sobie wolność sumienia. Tosamo zresztą nakazywała mu i zwykła roztropność polityczna wobec olbrzymiej przewagi fizycznej wroga.

Toteż lojalność nakazywali mu jego prorocy. Toteż i rzeczywiście, mimo wszystkiej swej nienawiści religijnej do bałwochwalców i politycznej do zaborców, żydzi byli względem państwa swoich ciemiężycieli lojalni. Świadectwem tego jest właśnie, m. in., doniesienie Aswerusowi przez Mardocheusza o wykrytym przez siebie spisku na jego życie.

Tu poznajemy doniosłość, dla oceny wartości moralnej żydów biblijnych, przekręcenia na wspak przez p. Twarowskiego prawdy historycznej o tym spisku, mianowicie: dokonanej przez niego w tej sprawie zamiany ról Mardocheusza i Hamana. Autorowi chodziło o napiętnowanie żydów biblijnych piętnem zdradzieckości, jaką istotnie odznaczają się potomkowie ich z ery chrześcijańskiej. Zdawało mu się, że tym sposobem głębiej pogrąży w przepaści potępienia żydów talmudycznych, jakgdyby to wszystko, co oni robili i robią, nie wystarczało do osadzenia ich na samem dnie tej przepaści. Osiągnął zaś w istocie tylko tyle, że odjął ich działalności charakter infernalnie mistyczny, zamieniając go charakterem naturalistycznym, rasowcowym, bez porównania słabszym, budząc zamiast nadprzyrodzonej zgrozy, tylko pogardę, która, jako czynnik reakcyjny nigdy takiej zgrozie nie sprosta.

Panu Tw. nie przyszło przytem na myśl, co, jako Polakowi, przyjśćby było powinno, że gdyby nawet Mardocheusz rzeczywiście był spiskowcem, a Haman ratownikiem króla, to przecież, z punktu widzenia naszego romantyzmu narodowego, Mardochesz winienby był uróść w postać bohaterską. Wszak bowiem spiskowałby przeciw ciemięscy swego narodu.

Przy takiem atoli, jak p. Tw., tendencyjnem nastawieniu przeciwżydowskiem możnaby się obawiać, że teraz, po wyjaśnieniu rzeczywistej roli Mardocheusza, możnaby mieć ochotę napiętnowania go mianem donoszczyka. Tak czy siak, żyd, również i biblijny, przy takiej tendencyjności, musiałby zawsze z naszego sądu wyjść potępionym...

(c. d. n.)

Drukarnia Leopolda Dudka i Ski, Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18. Za Wydawcę i Redaktora odpowiedzialnego Władysław Młodzianowski